

PROBLEM RECEPCJI TRZECIEJ TAJEMNICY FATIMSKIEJ PO JEJ OGŁOSZENIU

Wstęp

Trzecia Tajemnica Fatimska przez dziesięciolecia należała do najbardziej intrygujących zagadek, jeśli nie w całej historii ludzkości, to przynajmniej w historii Kościoła. Ale 26 czerwca 2000 r. ówczesny papież Jan Paweł II zdecydował się na jej ujawnienie. Od tamtej pory znany jest wszystkim ten skrzętnie strzeżony w Tajnym Archiwum Watykańskim sekret.

Siostra Łucja, która ów sekret spisała, wypowiedziała się, że do niej należało jedynie przekazanie treści trzeciej tajemnicy, ale nie jej interpretacja. Interpretacja leży w kompetencji Kościoła, a konkretnie ludzi do tego powołanych przez papieża. Dlatego też papież Jan Paweł II zlecił interpretację sekretu ówczesnemu prefektowi Kongregacji Nauki Wiary, kard. Józefowi Ratzingerowi. Najpierw więc przypomnijmy brzmienie treści samej tajemnicy, a następnie odniesiemy się do problemu jej interpretacji.

1. Treść Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej

Trzecia Tajemnica Fatimska została objawiona siostrze Łucji 13 lipca 1917 r. w Cova da Iria-Fatima. Brzmi ona następująco: „Po dwóch częściach, które już przedstawiłam, zobaczyliśmy po lewej stronie Naszej Pani nieco wyżej Anioła trzymającego w lewej ręce ognisty miecz; iskrząc się wyrzucał języki ognia, które zdawało się, że podpalą świat; ale gasły one w zetknięciu z blaskiem, jaki promieniował z prawej ręki Naszej Pani w jego kierunku; Anioł, wskazując prawą ręką ziemię, powiedział mocnym głosem: Pokuta, Pokuta, Pokuta! I zobaczyliśmy w nieogarnionym świetle, którym jest Bóg: «coś podobnego do tego, jak widzi się osoby w zwierciadle, kiedy przechodzą przed nim „Biskupa odzianego w Biel” mieliśmy przeczucie, że to jest Ojciec Święty». Wielu innych Biskupów, Kapłanów, zakonników i zakonnic wchodzących na stromą górę, na której szczycie znajdował się wielki Krzyż zбитy z nieociosanych belek jak gdyby z drzewa korkowego pokrytego korą; Ojciec Święty, zanim tam dotarł, przeszedł przez wielkie miasto w połowie zrujnowane i na poły drżący, chwiejnym krokiem, udręczony bólem i cierpieniem, szedł modląc się za dusze martwych ludzi, których ciała napotykał na swojej drodze; doszedłszy do szczytu góry, klęcząc u stóp wielkiego Krzyża, został zabity przez grupę żołnierzy, którzy kilka razy ugodzili go pociskami z broni palnej i strzałami z łuku i w ten sam sposób zginęli jeden po drugim

1 Ks. dr hab. Krzysztof Wojtkiewicz prof. US, pracownik Katedry Teologii Dogmatycznej WT US; adres do korespondencji: ul. Papieża Pawła VI 2, 71-459 Szczecin, e-mail: chris.art@op.pl.

inni Biskupi, Kapłani, zakonnicy i zakonnice oraz wiele osób świeckich, mężczyzn i kobiet różnych klas i pozycji. Pod dwoma ramionami Krzyża były dwa Anioły, każdy trzymający w ręce konewkę z kryształu, do których zbierali krew Męczenników i nią skrapiali dusze zbliżające się do Boga"².

Trzecia Tajemnica Fatimska została spisana w formie wizji. Jest to jakaś dramatyczna sceneria wywołująca apokaliptyczne skojarzenia. W przedstawionej rzeszy osób duchownych wraz z osobą papieża można odczytać, że jest to cierpiący Kościół. Siostra Łucja w odniesieniu do tej tajemnicy napisała list do papieża, w którym wyraźnie uczyniła aluzję do podstawowego apelu wyrażonego w pierwszej i drugiej tajemnicy. Jest to apel o nawrócenie i czynienie pokuty: „A chociaż nie oglądamy jeszcze całkowitego wypełnienia się ostatniej części tego proroctwa, widzimy, że stopniowo zbliżamy się do niego wielkimi krokami. Nastąpi ono, jeżeli nie zawrócimy z drogi grzechu, nienawiści, zemsty, niesprawiedliwości, łamania praw człowieka, niemoralności, przemocy itd. I nie mówmy, że to Bóg tak nas karze; przeciwnie, to ludzie sami ściągają na siebie karę. Bóg przestrzega nas cierpliwie i wzywa do powrotu na dobrą drogę, szanując wolność, jaką nam podarował; dlatego to ludzie ponoszą odpowiedzialność"³. Treści objawienia nie można rozumieć jako kary Bożej, jak to niektórzy ludzie interpretują wojny, kataklizmy czy nieuleczalne choroby. Bóg z siebie jest Miłością i Miłosierdziem. Zachodzące zaś dramatyczne wydarzenia są najczęściej skutkiem złego postępowania ludzi. Jeśli odnosi się je do Boga, to powinno się to czynić w sensie Jego mowy do człowieka, w której wzywa On do nawrócenia.

Depozyt zarówno Objawienia Bożego, jak i jego interpretacja zostały powierzone Kościołowi. Stąd też, aby uniknąć wywoływania sensacji, które są wynikiem błędnej interpretacji, należy zwrócić się do Magisterium Kościoła.

2. Komentarz teologiczny kardynała J. Ratzingera

Każde proroctwo zawiera w sobie ważne treści dla losu ludzi, do których jest skierowane. Jednakże język proroctwa nie jest w pełni jasny, bardzo często posługuje się przenośniami, obrazami, symbolami, które wymagają właściwej hermeneutyki. Według nauki katolickiej charyzmat tłumaczenia proroctw przynależy urzędowi biskupa. Stąd też wizja, którą przekazała nam siostra Łucja, wymaga urzędowej interpretacji Kościoła. Takiej właśnie interpretacji w postaci komentarza teologicznego dokonał kard. Ratzinger⁴. Wprawdzie jest on powszechnie znany, ale zwróćmy uwagę na niektóre wątki w nim zawarte.

Komentarz składa się ze wstępu i trzech części. Już na samym początku kardynał wyznaje, że Trzecia Tajemnica Fatimska, która budziła tyle emocji, po ujawnieniu mogła przynieść wielu ludziom rozczarowanie, a to z tego powodu, że nie chodziło o owego rodzaju tajemnicę, która budziłaby grozę i wywoływała sensację. I od razu

² *Tajemnica fatimska*, w: Jan Paweł II w *Fatimie. Trzecia Tajemnica Fatimska z komentarzem Kongregacji Nauki Wiary*, oprac. M. Czeakański, Kraków 2000, s. 94-95.

³ *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, oprac. L. Kondor, Fatima 2007, s. 211-212.

⁴ J. Ratzinger, *Komentarz Teologiczny*, w: *Jan Paweł II w Fatimie...*, s. 103-117.

podaje interpretację ogólną wizji: „Widzimy Kościół męczenników minionego już stulecia ukazany w obrazie, który opisany jest trudno zrozumiałym językiem symbolicznym”⁵. Ratzinger stawia podstawowe pytanie o cel tego objawienia oraz o jego wiarygodność. Odpowiedź na nie pozwoli na pozytywne przyjęcie go i ustosunkowanie się do niego. W tym celu prefekt kongregacji omówił w swoim komentarzu teologicznym problem objawienia publicznego i prywatnego oraz ich miejsce w teologii. Nie będziemy tutaj przypominać w szczegółach tego zagadnienia. Niech wystarczy tylko podstawowa wskazówka, że objawieniem publicznym jest Objawienie Jezusa Chrystusa i wraz z tym Objawieniem zakończyło się jedyne Objawienie Boże skierowane do wszystkich narodów. Nie należy oczekiwać innego objawienia, które wniosłoby coś nowego do tego, którego dokonał Jezus Chrystus. Co do objawień prywatnych *Katechizm Kościoła Katolickiego* wypowiedział się w sposób bardzo precyzyjny: „Chociaż jednak Objawienie zostało już zakończone, to nie jest jeszcze całkowicie wyjaśnione, zdaniem wiary chrześcijańskiej w ciągu wieków będzie stopniowe wnikanie w jego znaczenie” (KKK 66). Podstawę takiego rozumienia dał sam Jezus Chrystus w swojej mowie pożegnalnej: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy, bo nie będzie mówił od siebie (...) On mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi” (por. J 16, 12-14). W tym sensie objawienie fatimskie, przyjęte i uznane przez Kościół jako objawienie prywatne, może być jedynie pomocne wobec Objawienia publicznego. Jego rolą jest przypomnienie ewangelicznego orędzia o nawróceniu i wierze. Poza tym, na co słusznie zwraca uwagę Ratzinger, autorytet Objawienia publicznego domaga się od wierzących przyjęcia go w postawie wiary, podczas gdy nie zachodzi taki obowiązek wobec objawienia prywatnego.

W drugiej części swego komentarza prefekt kongregacji rozważa kwestię wiarygodności objawienia fatimskiego: czy miało ono miejsce faktycznie, czy też może było jakimś złudzeniem w wyobraźni jej adresatów. Wydaje się, że problem ten nie jest bezpodstawny, ponieważ objawienie było skierowane do dzieci, które nie były jeszcze w wieku pełnego posługiwania się rozumem. Stąd mogłyby być to jakieś halucynacje czy omamy. Ratzinger przypomniał o trzech rodzajach postrzegania rzeczywistości czy „wizji”: wizji zmysłowej, postrzeganiu wewnętrznym i wizji duchowej. W przypadku objawień fatimskich, podobnie jak i innych, miała miejsce wizja wewnętrzna. Autor komentarza teologicznego tłumaczy ją jako zetknięcie się duszy z czymś rzeczywistym, choć pozazmysłowym. Dusza ma nadzwyczajną zdolność widzenia tego, co nie jest postrzegalne dla zmysłów. W tym celu nieodzowna jest wewnętrzna czujność serca i wolność od wcześniej zdobytych skojarzeń, obrazów, myśli. Dzieci z pewnością nie miały tak bogatych doświadczeń, zwłaszcza dzieci wiejskie, których zajęcia były prozaiczne, jak wypas i pilnowanie zwierząt domowych. Bardzo trafne jest tu dopowiedzenie Ratzingera, że może dlatego w oczach Bożych dzieci są uprzywilejowanymi adresatami objawień; ich umysł nie jest jeszcze zbyt zniekształcony złymi wpływami, a ponadto ich serce jest wolne od grzechów.

Objawienia, które są faktycznie wielkim darem Boga dla człowieka, nie są jednoznaczne z ukazaniem rzeczywistości nieba, które jest dostępne dla ludzi zbawionych. Są one, jak zaznacza Ratzinger, obrazami. Stąd też ich interpretacja musi być dokonywana z wielką ostrożnością i po upływie jakiegoś odstępu czasowego.

Na co zwrócił szczególną uwagę kard. Ratzinger w swoim komentarzu do Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej? Dostrzega on trzy symbole: stromą górę, wielkie miasto w połowie zrujnowane oraz wielki krzyż zбитy z nieociosanych belek. Góra i miasto mają oznaczać miejsce, na którym rozgrywa się historia ludzkości. Tworzone jest dobro, ale i zło. Miasto ma również ambiwalentną wymowę. Z jednej strony może być ono „miejscem wspólnoty i postępu, ale także miejscem skrajnych niebezpieczeństw i zagrożeń”. Z kolei krzyż odczytywany jest jako „cel i punkt orientacyjny” historii. W krzyżu też dokonuje się przemiana tego, co złe, w dobro.

Wizja Kościoła jako rzeszy ludzi, duchownych i świeckich na czele z papieżem, jest bardzo dramatyczna. Ratzinger interpretuje ją jako bolesną historię Kościoła minionego stulecia. XX w. naznaczony był cierpieniem i prześladowaniem Kościoła. Był to wiek wojen światowych i lokalnych, podczas których ludzie doznali różnych form okrucieństwa. W postaci papieża, ku zaskoczeniu czytelnika, ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary, widzi niejednego konkretnego papieża, lecz wszystkich papieży XX w., począwszy od Piusa X do ówczesnego papieża Jana Pawła II. Wszyscy oni bowiem mieli udział w cierpieniu i szli drogą krzyżową. Papieża z wizji, który zostaje zabity, Ratzinger utożsamia z Janem Pawłem II, który został niemalże śmiertelnie ugodzony kulą zamachowca 13 maja 1981 r. A to, że przeżył, jest dowodem na cudowną ingerencję „macierzyńskiej dłoni” Maryi. Męczeństwo innych osób z wizji, których krew spływa z krzyża, jest łączone z odkupieńczą śmiercią Chrystusa. Śmierć poniesiona za wiarę ma swój udział w cierpieniach Zbawiciela, zgodnie ze słowami św. Pawła, by dopełnić braki udreń Chrystusa (por. Kol 1, 24). Ostatnim akordem sceny Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej jest zbieranie przez dwóch aniołów stojących pod krzyżem krwi męczenników i pokrapianie nią ludzi (dusz) zbliżających się do Boga. W tłumaczeniu tego wątku Ratzinger sięga po słowa Tertuliana, według którego krew męczenników jest zasiewem chrześcijan. Można by powiedzieć, że jest tu zawarta nadzieja na odrodzenie życia Bożego w następnym pokoleniu wiernych. I w tym sensie wizja ma swój pozytywny finał. Kończąc swój komentarz teologiczny, niemiecki kardynał, odwołując się do słów Angelo Sodano, stwierdza, że zinterpretowane przez niego wydarzenia odnoszą się już do przeszłości i nie należy doszukiwać się w nich zapowiedzi przyszłych wydarzeń.

3. Problem treści Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej

Komentarz Prefekta Kongregacji Nauki Wiary do ujawnionej 26 czerwca 2000 r. całejmu światu Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej został przyjęty w teologii jako wyczerpujący i definitywny. Teologowie piszący o jej sekrecie odwoływali się do słów Ratzingera

jako pewnego modelu interpretacyjnego⁶. Krytyka wystąpiła jedynie w części mediów. Można byłoby przejść nad tym krytycznym stanowiskiem mediów do porządku dziennego, gdyby nie jeden fakt, który trzeba tu mimo wszystko wspomnieć. Jeden ze znanych włoskich dziennikarzy katolickich, Antonio Socci, napisał książkę pod frapującym tytułem *Czwarta tajemnica fatimska?*⁷. W odniesieniu do omawianego problemu wysunął dwa zastrzeżenia. Pierwszym jest wcześniejsza interpretacja ogłoszonej Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej, dokonana przez kard. Angelo Sodano⁸. Według Socciego jest to bardzo dziwne, jeśli nawet nie szokujące, iż sekretarz stanu poprzedza oficjalne tłumaczenie tajemnicy, która jeszcze nie została ujawniona! Przypomnijmy, że miało to miejsce 13 maja 2000 r., podczas gdy samo odczytanie tekstu tajemnicy nastąpiło 26 czerwca. Sodano antycypował teologiczną interpretację, która wymagała niezwykle uważnego i precyzyjnego podejścia ze strony bardziej kompetentnej instancji niż stanowisko sekretarza stanu. Socci uważa, że to nie była jego sprawa. Dokonawszy jej, w pewnym sensie narzucił już z góry kierunek interpretacji, o jaką był proszony przez Jana Pawła II stróż wiary katolickiej — J. Ratzinger.

Socci wysuwa kilka zastrzeżeń pod adresem tłumaczenia trzeciej tajemnicy przez sekretarza stanu⁹. Otóż nie uważa on za trafne utożsamienie zabitego papieża z wizji z Janem Pawłem II. Ten ostatni bowiem „padł jak martwy”, ale nie stał się martwy, podczas gdy papież z wizji wyraźnie został zabity. Poniósł on śmierć nie z ręki jednego zamachowca, lecz zabiła go grupa żołnierzy, „którzy kilka razy ugodzili go pociskami z broni palnej i strzałami z łuku”. Następnie zwrot, że „objawienia fatimskie dotyczą przede wszystkim walki ateistycznych systemów przeciwko Kościołowi i chrześcijanom oraz opisują ogromne cierpienia świadków wiary ostatniego wieku drugiego tysiąclecia” oddają tylko część intencji sekretu. Siostra Łucja w liście do papieża napisała, że scena prześladowania jest raczej konsekwencją braku odpowiedzi na wezwanie do nawrócenia, trwania w grzechu, łamania praw człowieka, niemoralności. Natomiast prześladowania i cierpienia były konsekwencją grzesznej postawy ludzi. W odniesieniu do postawy papieża Socci widzi rozbieżność interpretacji Sodano z wizją w sekrecie fatimskim. Jest tam mowa o „ciałach” leżących w zburzonym mieście, ciałach, które potrzebują modlitwy papieża. Stąd też nie są to męczennicy, w przeciwnym razie niepotrzebna byłaby modlitwa papieża. Jak pisze Socci: „Nie miałyby to sensu, gdyby chodziło o męczenników za wiarę”¹⁰. Trzeba chyba przyznać rację obiekcjom Socciego. Słuszne jest też jego niezrozumienie nie do końca kompetentnej osoby, za jakiego uważał Sodano, w napisaniu interpretacji i to jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem tajemnicy.

Drugie zaś zastrzeżenie włoski dziennikarz odniósł do komplementarności trzeciej tajemnicy. W swojej książce wskazuje wiele poszlak, które świadczą, że ujawniony

⁶ G. Bachanck, *Trzecia tajemnica fatimska w teologicznej refleksji Josepha Ratzingera*. „Salvatoris Mater” 13(2011), nr 1-2. s. 219-229; J. Hanaucr, *Das „Dritte Geheimnis von Fatima” kommentiert und demaskiert* Regensburg 2001.

⁷ A. Socci, *Czwarta tajemnica fatimska?*, Kraków 2012.

⁸ *JanPawełIIwFatimie...*, s. 100-102.

⁹ A. Socci, *Czwarta tajemnica fatimska...*, s. 63-66.

¹⁰ Tamże, s. 65.

tekst fatimskiego sekretu jest jakby niepełny. Trudno tu omawiać niezwykle intrygujące i skądinąd pasjonujące dziennikarskie śledztwo A. Socciego, ale wymienimy choć kilka z nich.

Z okazji prezentacji Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej został opublikowany list siostry Łucji, który napisała do Jana Pawła II 12 maja 1982 r. Znalazł się on w oficjalnym dokumencie, na którym podpisał się kard. Tarcisio Bertone. Uważna lektura tego tekstu wprawia czytelnika w osłupienie. Siostra Łucja napisała wówczas: „Trzecia część tajemnicy odnosi się do słów Naszej Pani «jeżeli nie, Rosja rozszerzy swoje błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowania Kościoła. Dobrzy będą męczennicy. Ojciec Święty będzie bardzo cierpieć, wiele narodów zostanie zniszczonych» (13 VII 1917).

Trzecia część tajemnicy jest objawieniem symbolicznym, które odnosi się do tej części Orędzia i uzależniona jest od faktu, czy przyjmiemy bądź nie przyjmiemy tego, o co Orędzie nas prosi: «Jeżeli ludzie me życzenia spełnią, Rosja nawróci się i zapanuje pokój, jeżeli nie, Rosja rozszerzy swoje błędne nauki po świecie, itd.»

Ponieważ nie liczyliśmy się z tym wezwaniem Orędzia, doświadczamy jego wypełnienia się. Rosja rozszerzyła na świat swoje błędy. Jeżeli nawet wciąż jeszcze nie stwierdzamy pełnego wypełnienia się tego proroctwa, to jednak widzimy, że stopniowo zbliżamy się do tego wielkimi krokami, skoro nie wyrzekliśmy się drogi grzechu, nienawiści, zemsty, niesprawiedliwości, naruszającej prawa osoby ludzkiej, niemoralności, przemocy itd.

I nie mówmy, że to Bóg nas karze; przeciwnie - to sami ludzie sprowadzają na siebie karę. Bóg troskliwie ostrzega nas i wzywa do dobrego postępowania, szanując wolność, którą nam dał; dlatego ludzie są za to odpowiedzialni".

Jeżeli list ten odnosi się do Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej, to trudno powiedzieć, że ma coś on wspólnego z ogłoszoną wersją tajemnicy, gdzie nie ma słowa o Rosji i jej nawróceniu. O tym wątku objawień fatimskich wiemy z wcześniejszej, drugiej części tajemnicy. Tymczasem, według listu siostry Łucji, również w trzeciej części tajemnicy jest mowa o Rosji, błędach i potrzebie jej nawrócenia. Poza tym, co jest bardzo istotne, nie nastąpiło jeszcze (a to był rok 1982, a więc już po zamachu na życie Jana Pawła II) pełne spełnienie się tego proroctwa (co stwierdzały teksty kardynałów Sodano i Ratzingera). I jeszcze jeden szczegół zauważył A. Socci. Na fotokopii listu Łucji jest zdanie, które nie znalazło się w oficjalnej prezentacji tajemnicy, mianowicie w oryginale jest: „Trzecia część tajemnicy, którą tak gorąco pragnienie poznać, jest objawieniem symbolicznym"¹². W prezentacji brakuje słów: „którą tak gorąco pragnienie poznać". Ten zwrot jest zagadkowy jeszcze i z tego względu, że znalazł się on w liście do papieża, który z pewnością już znał tekst trzeciej tajemnicy z archiwów watykańskich. W związku z tym zwrot „którą tak gorąco pragnienie poznać" wydaje się być niezrozumiały. Socci wysuwa wniosek, że siostra Łucja w swoim liście nawet jednym słowem nie wskazuje na związek zamachu z 1981 r. z tekstem tajemnicy.

Tamże, s. 70.

Tamże, s. 72.

Zresztą chyba i bez tego spostrzeżenia można dojść do takiej konkluzji, czytając słowa z 1982 r.: „Wciąż jeszcze nie stwierdzamy pełnego wypełnienia się tego prorocтва”¹³.

Następną poszlaką, wymienianą przez włoskiego dziennikarza, jest wypowiedź kard. Ratzingera z roku 1984. W rozmowie z innym włoskim dziennikarzem, Yittorio Messorim, powiedział on, że sekret fatimski dlatego nie został do tej pory opublikowany, ponieważ w przeciwnym razie „Kościół naraziłby się na to, że jego zawartość mogłaby być wykorzystana w celu wzbudzenia sensacji”¹⁴. Ale po zamachu na papieża w 1981 r. trudno byłoby się dopatrzeć jakiejś innej sensacji, którą zawierałby tekst trzeciej tajemnicy. Jeszcze bardziej wydają się niezrozumiałe słowa kardynała, jeśli zestawimy je z tym, co napisał w swym komentarzu z roku 2000: „Uważny czytelnik tego tekstu zapewne dozna rozczarowania lub uczucia głębokiego zdziwienia. Nie zostaje bowiem ujawniona żadna wielka tajemnica ani uchylona zasłona przyszłości”¹⁵. Nie można tych dwóch wypowiedzi uznać za spójne, zwłaszcza że odnoszą się do tego samego problemu.

I w końcu dociekania badacza tajemnicy fatimskiej dr. Solideo Paoliniego. Natrafił on w dokumentach z archiwum sekretarza Jana XXIII na pewną zagadkową sprzeczność. Otóż w *Zastrzeżonych notatkach*, opatrzonych wieloma pieczęciami, poświadczają się, że papież Paweł VI czytał tajemnicę po południu w czwartek 27 czerwca 1963 roku. Natomiast oficjalny watykański dokument stwierdza: «Paweł VI, razem z substytutem, jego ekscelencją biskupem Angelo Del’Acqua, przeczytał treść tajemnicy w dniu 27 marca 1965 roku i odesłał kopertę do Archiwum Świętego Oficjum, z decyzją niepublikowania tekstu». Po długich, natarczywych i bezskutecznych próbach uzyskania odpowiedzi od sekretarza Jana XXIII, Loris Capovilli, zadał jeszcze ostatnie pytanie, czy nie chodzi tu czasem o dwa teksty Tajemnicy. Po krótkim milczeniu Paolini otrzymał krótką odpowiedź: «Właśnie tak»¹⁶. Taka odpowiedź jest prawdziwą sensacją. Wiele niezrozumiałych i pozornie sprzecznych faktów, które spiętrzyły się wokół Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej, stają się zrozumiałe, jeśli przyjmie się, że istnieją dwa różne teksty tajemnicy.

4. Podstawowa treść orędzia objawień fatimskich

Jak więc mogła dokonać się recepcja teologiczna Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej, skoro nie tylko wśród teologów, lecz także wśród wiernych wystąpiło uczucie jakiegoś zawodu i rozczarowania w odniesieniu do ujawnionej jej treści¹⁷. Tuż po opublikowaniu fatimskiego sekretu 26 czerwca 2000 r. redaktor „Il Giornale” zapytał, skądinąd bardzo wytrawnego mariologa, o. Rene Laurentina, czy po ogłoszeniu tajemnicy wszystko stało się już jasne? I ciekawe, że Laurentin odpowiedział: „Bynajmniej. Jest kilka

¹³ Tamże, s. 74.

¹⁴ V. Messori, *Raport o sianie wiary*, z Ks. Kardynałem Joaephem Ratzingerem rozmawia Yittorio Messori, Kraków 1986, s. 93.

¹⁵ J. Ratzinger, *Komentarz Teologiczny...*, s. 103.

¹⁶ A. Socci, *Czwarta tajemnica fatimska...*, s. 199.

¹⁷ S. Flores, *Sekret Fatimny. Światło rozjaśniające przyszłość świata*, Warszawa 2011, s. 15.

rzeczy, które mnie nie przekonują"¹⁸. Co takiego nie przekonuje uznanego w całym świecie teologa? Czy podziela on niedosyt, który wyartykułował w swojej książce A. Socci? W jego ocenie: „Oficjalna wersja, według której wszystko, co zostało przepowiedziane, już się spełniło, przestała zgadzać się z faktami. Zwycięstwa Niepokalanego Serca Maryi wciąż nie widać na świecie"¹⁹. Mimo upadku bloku wschodniego trudno mówić o „nawróceniu Rosji”. Zwłaszcza w świetle najnowszych wydarzeń, gdzie Rosja realizuje swoje mocarstwowe plany kosztem innych państw, taka konstatacja byłaby wątpliwa.

Wydaje się jednak, że postawa ogromnej rzeszy wiernych wobec Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej naznaczona była oczekiwaniem na sensację. Nawet jeśli nie spełniła ona ich oczekiwań, nie można stracić z oczu całości orędzia fatimskiego. Tak właśnie określił atmosferę wokół wydarzenia ujawnienia fatimskiego sekretu Leo Scheffczyk: „Jest niestety przykrym faktem, że zainteresowanie objawieniem w Fatimie koncentruje się w ostatnich latach nie na znaczeniu jego orędzia, lecz na sensacyjnych relacjach prasy dotyczących «trzeciej tajemnicy» z Fatimy"²⁰. Niemiecki kardynał w swoich rozważaniach fatimskich skoncentrował się przede wszystkim na podstawowym znaczeniu przesłania w objawieniach Matki Bożej. A te zostały przekazane dzieciom w pierwszej i drugiej części tajemnicy:

„1. W pierwszej części Matka Boża ukazała dzieciom przerażającą wizję piekła. W ten sposób przypomniała prawdę Ewangelii, że odrzucając Boga, człowiek wybiera piekło. Wieczne piekło jest więc realną rzeczywistością, do której ludzie konsekwentnie dążą, jeżeli żyją tak, jakby Bóg nie istniał, i kierując się logiką egoizmu, odrzucając niezmiennie normy moralne, traktują zło jako dobro, a dobro jako zło. Największym nieszczęściem, jakie może spotkać człowieka, jest więc wieczne potępienie. Z własnej winy można doprowadzić siebie do takiej zatwardziałości serca, że znienawidzi się Boga i w chwili śmierci świadomie wybierze piekło.

2. W drugiej części tajemnicy podany jest najskuteczniejszy sposób ratunku przed piekłem. Jest nim głęboka wiara, której możemy się najlepiej nauczyć przez poświęcenie się Niepokalanemu Sercu Maryi. Ona najpełniej z ludzi doświadczyła trudu serca związanego z ciemną nocą wiary. Wierzyła w sposób heroiczny. W sytuacjach po ludzku beznadziejnych wierzyła nadziei wbrew ludzkiej nadziei i dlatego jest najlepszą Nauczycielką oraz Przewodniczką na drodze wiary prowadzącej pod krzyż Jej Syna, naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Oddając się całkowicie do dyspozycji Maryi, będziemy uczyć się wierzyć i zawsze Bogu ufać. Ma to się wyrazić: 1. - w odwróceniu się od grzechu; 2. - w codziennej modlitwie (szczególnie jest polecany różaniec i lektura Pisma św.); 3. - w comiesięcznej spowiedzi i jak najczęstszym przyjmowaniu Jezusa w Eucharystii"²¹.

¹⁸ A. Socci, *Czwarta tajemnica fatimska...*, s. 159-160. ¹⁹

¹⁹ Tamże, s. 160.

²⁰ L. Scheffczyk, *Maryja. Matka i Towarzyszka Chrystusa*, Kraków 2004, s. 340.

²¹ M. Piotrowski, *Trzecia tajemnica ostrzega Polskę*, „Miłujcie się” (2000), nr 4, s. 4; C. Ryszka, *Duchowość objawień fatimskich*, „Homo Dei” (1998), nr 3, s. 81-99.

Niezależnie więc od zamieszania wokół Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej trzeba przyjąć nade wszystko zasadniczą myśl orędzia. A jest nim potrójne wołanie: pokuty, pokuty, pokuty. Pokuta zaś wiąże się nierozdzielnie z nawróceniem serca do Boga. W tym sensie objawienie fatimskie jest przypomnieniem ewangelicznego orędzia: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15).

Wizja piekła z pierwszej części jest przypomnieniem ambiwalentnego wymiaru rzeczywistości eschatologicznej. O ile wiara w istnienie nieba nie nastrocza dziś większych problemów, o tyle wiara w istnienie piekła prawie że zanikła. Odrzucenie piekła jednakże czyni niepoważną naszą odpowiedzialność za czyny. Przyjęcie istnienia piekła z kolei sprawia, że nasza ludzka wolność jest bardzo realna. Słowem, orędzie fatimskie w tym względzie pragnie uświadomić ludzkości, iż wieczność zależy od naszego życia według Ewangelii. Ratunkiem przed wieczną porażką, jaką jest piekło, jawi się Maryja i kult Jej Niepokalanego Serca²². Zawierzenie Jej siebie i świata, a w sposób szczególny Rosji, jest wciąż aktualne²³. Każdy może liczyć na okazanie mu Bożego miłosierdzia, jeśli podejmie trud nawrócenia i pokuty. W tej myśli orędzie fatimskie jest wierne Ewangelii. Jest jej nagłym przypomnieniem.

Zakończenie

Wobec problemu związanego z interpretacją Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej trzeba powrócić do słów siostry Łucji, jakie powiedziała do kard. Ratzingera, a mianowicie, że celem wszystkich objawień było nakłonienie ludzi do nieustannego wzrastania w wierze, nadziei i miłości - cała reszta miała tylko prowadzić do tego. Jest to bardzo ważna myśl, by w związku z powstałymi wątpliwościami dotyczącymi ujawnienia treści trzeciej tajemnicy nie zniechęcić się w ogóle do orędzia fatimskiego. Nawet jeśli takie wątpliwości pozostają u wielu ludzi, samo orędzie pozostaje wciąż aktualne. Współcześnie Maryja jawi się ludzkości jako Głosicielka Ewangelii Chrystusowej. Jej dramatyczne wołanie o powrót ludzkości do Boga podobne jest w pewnym sensie do wołania Jana Chrzciciela. Jan Chrzciciel był posłańcem Bożym pierwszego Adwentu Mesjasza, Maryja zaś objawia się przed Jego drugim przyjściem, które ma zakończyć historię świata.

Bibliografia

- Bachanek G., *Trzecia tajemnica fatimska w teologicznej refleksji Josepha Ratzingera*, „Salvatoris Mater” 13(2011), nr 1-2, s. 219-229.
Fiores S., *Sekret Fatimy, Światło rozjaśniające przyszłość świata*, Warszawa 20 M, s. 15.
Hanauer J., *Dos „Dritte Geheimnis von Fatima” kommentiert und demaskiert*, Regensburg 2001.

²² Siostra Łucja, *Apele orędzia fatimskiego*, Poznań 2001, s. 131-137; K. Pęk, *Przesłanie z Fatimy w komentarzach Pawła VI i Jana Pawła I*, w: *Signum Magnum-duchowość maryjna.*, Homo Meditans, t. 23, red. M. Chmielewski, Lublin 2002, s. 294-298.

²³ R. Laurentin, *Maryja Matka Odkupiciela*, Warszawa 1988, s. 140-141; K. Wojtkiewicz, *Orędzie Matki Bożej z Fatimy. Dramatyczne losy prośby Maryi*, „Wiadomości” 512(2014), s. 4-5.

Jan Paweł II w Fatimie. Trzecia Tajemnica Fatimska z komentarzem Kongregacji Nauki Wiary, oprac. M. Czekański, Kraków 2000, s. 100 -102.

Laurentin R., *Maryja Matka Odkupiciela*, Warszawa 1998, s. 140-141.

Messori V., *Raport o stanie wiary, z Kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, Kraków 1986, s.93.

Pek K., *Przesłanie z Fatimy w komentarzach Pawła VI i Jana Pawła II*, w: *Signum Magnum – duchowość maryjna*, Homo Meditans, t.23,red.M. Chmielewski, Lublin 2002, s.294-298.

Piotrowski M. *Trzecia tajemnica ostrzega Polskę*, „Miłujcie się” (2000),nr 4,s.4.

Ratzinger J., *Komentarz teologiczny, w: Jan Paweł II w Fatimie. Trzecia Tajemnica Fatimska z komentarzem Kongregacji Nauki Wiary*, oprac. M. Czekański, Kraków 2000, s.103-117.

Ryszka C, *Duchowość objawień fatimskich*, „Homo Dei” (1998), nr 3,s.81-99.

- Scheffczyk L., *Maryja. Matka i Towarzyszka Chrystusa*, Kraków 2004, s. 340.
Siostra Łucja, *Apele orędzia fatimskiego*, Poznań 2001, s. 131-137.
Socci A., *Czwarta tajemnica fatimska?*, Kraków 2012.
Tajemnica fatimska, w: *Jan Paweł II w Fatimie. Trzecia Tajemnica Fatimska z komentarzem Kongregacji Nauki Wiary*, oprac. M. Czekański, Kraków 2000, s. 94-95.
Wojtkiewicz K., *Orędzie Matki Bożej z Fatimy. Dramatyczne losy prośby Maryi*, „Wiadomości” (2014), nr 512, s. 4-5.
Wspomnienia s. Łucji z Fatimy, oprac. L. Kondor, Fatima2007, s. 211-212.

Streszczenie

Kiedy już znana była data ogłoszenia Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej, wszyscy wyczekiwali w napięciu jej treści. Po ujawnieniu jej 26 czerwca 2000 roku nie było nastroju ani sensacji, ani też specjalnego echa wśród ludzi. Komentarz teologiczny do 3 części Tajemnicy Fatimskiej sporządził ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary, Józef Ratzinger, który wyjaśnił wszystkie wątki tajemnicy. W teologii więc poza odniesieniem się do tego komentarza nie było specjalnej recepcji. Włoski dziennikarz Antonio Socii podjął się przeprowadzenia pewnego rodzaju śledztwa, czy cały tekst tajemnicy został ogłoszony. Dla teologii ważne jest jednak podkreślenie podstawowego orędzia całości tajemnicy fatimskiej. Jest to ewangeliczne wołanie o wiarę i pokutę.

Słowa kluczowe: Fatima, trzecia tajemnica, siostra Łucja, kard. Ratzinger, Antonio Socii